Opłata pocztowa uiszczona gotówką.
Nr. 252. Lwów, Czwartek dnia 25. Października 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 225.000 Mp., z dostawą do domu 250.000 Mkp., z przesyłką w Polsce 250.000 Mkp., w innych państwach 325.000 Mkp.
CENA NUMERU 10.000 mp
Konto czekowe P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwyczajny za tekstem 5000 Mk. Nadesłane 15000 Mk. Nekrologja 25000 Mk. Na pierwszej kolumn. 35000 M. Przed kron. i w rubryce „Repertuar" 25000 Mk. Po kron. i kom. 20000 M. Dział ekonom. 25000 M. Drobne ogł. za każdy wyraz 2500 Mk. Paski na kolumn. tekstow po 15000 M. Ogłosz. zagran. o 50%, drożej. Ogłosz. zamiejsc. o 25%, drożej.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

W chwili katastrofy finansowej

minister skarbu milczy, bo nie ma programu.

Warszawa, (tel. wł.) (G.) Punktem kulminacyjnym dzisiejszego posiedzenia sejmu była dyskusja w sprawie

dodatkowego prowizorjum budżetowego

za trzeci kwartał oraz prowizorjum budżetowego za czwarty kwartał r. b. **Dyskusja** ta pod każdym względem **zawiodła. Przed** posiedzeniem sejmu rozeszła się pocieszająca pogłoska, że będzie to dyskusja na wzór dyskusji odbywających się we wszystkich parlamentach zachodnio-europejskich, że na tle budżetu rozpatrzony będzie zarówno przez rządowców, jak i opozycję całokształt polityki państwowej oparty na budżecie. Tymczasem pogłoska nie sprawdziła się; dyskusję załatwiono według projektu pierwotnego, a mianowicie przemawiało dwu mówców, jeden opozycyjny i jeden popierający przedłożenia rządowe; w imieniu opozycji przemawiał

pos. Diamand.

Przemówienie to należy zaliczyć jako jedno z lepszych wygłoszonych w naszym sejmie. Pos. Diamand wyłożył w niem bardzo plastycznie, dlaczego **rząd obecny nie może osiągnąć** tych celów, do jakich każdy rząd dążyć powinien, a mianowicie **równowagi budżetowej. Równowaga budżetowa** bowiem **ściśle jest związaną z równowagą wewnętrzną państwa,** nad którą czuwać musi rząd. Tymczasem **rząd obecny wszystko robi, aby społeczeństwo i państwo**

z równowagi tej wytrącić.

Nic więc dziwnego że najfatalniej odbija się to na naszych stosunkach finansowo - gospodarczych i wyklucza możność osiągnięcia równowagi budżetowej.

Drugą jakby równolegle idącą myślą przemówienia posła Diamanda było wskazanie, że prem. Witos domagał się programu od lewicy i insynuując, że lewica programu tego nie ma, był conajmniej w błędzie, albowiem **obowiązek posiadania programu spadł w pierwszym rzędzie na rząd,** a nie na opozycję, tymczasem

rząd programu nie posiadał,

lewica zaś, aczkolwiek nie ma obowiązku posiadania programu, **jednak program taki posiada.** Jako kardynalny przykład wysunął poseł Diamand sprawę podatków i wykazał, że lewica stale i systematycznie nie tylko domaga się podatków, ale **jest w położeniu człowieka, który tuczy gęsi,** wtykając im kluski w gardło, a rząd i jego większość tych klusek czyli podatków połknąć nie chce. Było to przy daninie, przy podatku majątkowym i przy innych projektach podatków rządowych. A więc lewica właśnie udowadniała i udowadnia, że ma te kardynalne elementa programu jakimi muszą być podatki, prawica zaś poszczycić się tem **nie może.** W zakończeniu pos. **Diamand w imieniu opozycji**

odmówił rządowi uchwalenia tych dwu projektów ustaw.

Mówca większości pos. **Zdziechowski,** mógł mieć bardzo wdzięczną rolę, mógł mianowicie zaprezentować program skorbowo-gospodarczy większości rządowej; nic jednak z tego nie słyszeliśmy. Cała jego mowa poświęcona była wycieczkom przeciw opozycji, które to wycieczki miały zadanie wykazać, że prem. Witos miał rację mówiąc, że opozycja nie ma programu; przemówienie zakończył stwierdzając naturalnie, że kluby prawicy poprą projekty rządowe.

Zdawałoby się, że teraz zabierze głos **min. skarbu,** było to nietylko jego **elementarnym obowiązkiem,** ale w dzisiejszych trwożliwych czasach, kiedy całe życie gospodarcze normuje się plotką w połączeniu z niedołęstwem rządu, **obowiązkiem min. skarbu było wystąpić z programem i uspokoić opinję.**

P. Kucharski tego nie uczynił,

wolał się schować za szpalty wstępnego artykułu „Gazety Warszawskiej", w którym to artykule jest próba udowodnienia, że **min. skarbu posiada program.**

Tymczasem pobieżne nawet rozpatrzenie tego artykułu wykazuje właśnie **brak programu,** bo jeżeli się mówi o **oszczędnościach,** to jest to częścią programu poprzedniego gabinetu. Nie kto inny jak

gen. Sikorski stworzył instytucję nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego,

tylko w programie tej instytucji umieścił były rząd zasady **zdrowej oszczędności,** obecnie zaś załatwia się tą drogą rugi partyjne.

Drugim momentem w tym pseudo programie jest **równoległe realizowanie sanacyjnych projektów** walutowych, w odróżnieniu od programu rządu poprzedniego, który stał na stanowisku **kolejności** a nie równoległości. Już z tego pobieżnego przeglądu programu p. Kucharskiego wyłożonego na łamach „Gazety Warsz." widać, że p. **Kucharski nic nie miał do powiedzenia,** co właśnie było istotnym powodem, dlaczego nie zabrał głosu w czasie dzisiejszej dyskusji budżetowej.

Skarb pod rządami Chjeno-Piasta.

16 biljonów deficytu na kwartał IV 1923.

Deficyt za kwartał IV wyniesie około 16 biljonów. Ważną przyczyną deficytu jest gospodarka kolejowa. Wydatki za lipiec wynosiły około 2 biljony, a za sierpień około 4 biljony. Podatki bezpośrednie dały 11 proc. sumy preliminowanej, a pośrednie 31 proc., opłaty stemplowe 8 proc., opłaty wywozowe 18 proc., monopole 26 proc.

Sukcesy p. Seydy.

Konferencja państw bałtyckich w Kownie bez udziału Polski.

Warszawa, (tel. wł.) (G.) Potwierdza się wiadomość, że w pierwszych dniach listopada odbędzie się w Kownie **konferencja państw bałtyckich bez udziału Polski, zainicjowana przez Litwę.** Głównym punktem tej konferencji będzie sprawa **sytuacji,** w jakiej znalazły się państwa bałtyckie wobec sytuacji w Rosji i w Niemczech.

Zwrócić należy uwagę, że konferencja w Kownie poprzedza zapowiedzianą od dawna konferencję państw bałt. w Warszawie i że niewątpliwie **osłabi ona znaczenie konferencji warszawskiej.** Jest to nowy sukces p. Seydy w jego polityce bałtyckiej.

Wdzięczna ziemia wileńska.

NA CZEŚĆ KS. BISKUPA BANDURSKIEGO.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego").

Wilno, w październiku.

Uroczystość wyzwolenia Wilna w 1920 r. i przyjazdu prezydenta Rzpltej do Wilna zostały związane ze sobą.

W dniu 9 października, w dniu rocznicy wyzwolenia Wilna przez gen. Żeligowskiego, zaszła bardzo miła a znamienna niespodzianka. Oto ks. biskupowi Bandurskiemu, wielkiemu patrjocie i kapłanowi, który w r. 1914 r. oddał swój złoty z brylantami biskupi krzyż na Wojsko polskie i skarb narodowy, od r. 1920 pracował tu razem z gen. Żeligowskim nad zjednoczeniem Wilna z Polską — wręczono uroczyście złoty krzyż biskupi.

Wolna Ziemia Wileńska spłaciła dług, zaciągnięty przez całą Polskę niewdzięczną wobec tego szlachetnego i ofiarnego Kapłana.

Od dawna zawiązano dyskretnie komitet Ziemi wileńskiej, który w ciągu kilkunastu dni zebrał kilkadziesiąt miljonów na ten pamiątkowy krzyż. W skład Komitetu weszli przedstawiciele społeczeństwa wileńskiego, bez różnicy warstw i poglądów politycznych. Na czele stanął rektor uniwersytetu wileńskiego magn. Alfons Parczewski. Do ściślejszego komitetu weszli: gen. Żeligowski, dyr. Izby skarbowej Malecki, dr. Staniewicz Witold (PSL), adwokat Bagiński (PPS) prez. miasta Bańkowski (ND), Al. Meysztowicz i H. Giecewicz (ziemiaństwo), Z. Nagrodzki (przemysł.) dr. Wesławski (ND) i wielu innych. Dowodzi to, że 3-letnia działalność biskupa Bandurskiego odbiła się wdzięcznem echem w całej Wileńszczyźnie.

Krzyż wykonała warszawska firma Gontarczyka. Krzyż jest szczerozłoty, w stylu gotyckim z Matką Boską Ostrobramską, z podwójnym złotym łańcuchem. Na odwrocie ryty napis: Księdzu biskupowi Bandurskiemu — wdzięczna Ziemia Wileńska.

Istotnie serca kresowe nie zapominają o zasługach, choćby zapomniały o nich wszystkie czynniki oficjalne.

Po uroczystem nabożeństwie z powodu wyzwolenia Wilna, obecni dostojnicy duchowni na czele z biskupem Matulewiczem w infule i z pastorałem, dostojnicy świeccy, wojskowi, reprezentanci wszystkich organizacji społecznych i szkoły ze sztandarami, wyszły z katedry na obszerny plac katedralny, zapełniony przez oddziały wojskowe.

Tu wśród kolumn portyku pierwszy przemawiał w podniosłych słowach prezes komitetu daru dla JE. ks. biskupa Bandurskiego, rektor Parczewski.

MOWA REKTORA U. ST. B. PARCZEWSKIEGO

Ekscelencjo! Dostojny Księże Biskupie!

Jesteś szafarzem łask religijnych, płynących z Sakramentów i duchownym przewodnikiem Narodu, ale nie tylko przewodnikiem sumień ludzkich. Oddawna byłeś i jesteś przewodnikiem ducha Narodu. Oddawna imię Twoje było i jest sztandarem najdroższych ideałów Polski.

W czasach przedwojennych, gdy wielu wątpiło, Tyś nie zwątpił nigdy. Gdy wielu się zachwiało, Tyś się nigdy nie zachwiał. Gdy niejeden wierzyć przestawał, Tyś pozostał zawsze niezłomnym. Byłeś, Księże Biskupie, dobrem natchnieniem Narodu, prorokiem Zmartwychwstania, zwiastunem Niepodległości Państwa Polskiego. To też, gdy godzina wojny światowej wybiła, stanąłeś jako duchowy przewodnik obok tych, którzy czynem dowiedli wiary w Polsce, w Jej nieśmiertelne ideały, którzy gotowi byli umierać za Ojczyznę.

Dziś, jak Polska długa i szeroka, gdzie tylko serca polskie biją, jesteś Księże Biskupie, wszędzie kochany, jesteś przedmiotem czci powszechnej i serdecznej miłości w narodzie.

Jeżeli tak jest wszędzie, wśród całego narodu polskiego, to u nas, w Wilnie i Ziemi Wileńskiej, nie tylko kochamy Cię i czcimy, ale i uwielbiamy, jednocześnie. Gdy czynem Komendanta Piłsudskiego, a potem generała Żeligowskiego, Wilno z rąk wrogich Polsce zostało odzyskane, znalazłeś się tutaj Dostojny Księże Biskupie, I wówczas, gdy zwłaszcza poza granicami Polski, wśród różnych wrogich nam czynników, w tym strasznym powojennym chaosie i zamieszaniu pojęć, zaczęto negować tę starą odwieczną tradycje, dla której podjął walkę Jasiński za czasów Kościuszki, w imię której w r. 1831 stanęła do boju Emilja Plater, a w r. 1863 oddziały powstańcze przelewały krew swoją nad brzegami Dniepru i Dźwiny — stanąłeś tutaj, aby w Wilnie i Ziemi Wileńskiej utwierdzać ducha wytrwałości, wierności świętym ideałom, budzić gotowość w razie potrzeby do ich obrony, do poświęcenia siebie dla Ojczyzny. Wymownem słowem, pełnem natchnienia, krzepiłeś ducha i pracowałeś na roli serc ludzkich, aż chwila zjednoczenia państwowego nadeszła.

Dostojny Księże Biskupie! Zawsze żywimy i niesiemy Ci gorące uczucia czci i hołdu, zaś dzisiaj, w dniu pamiętnej rocznicy wejścia wojsk generała Żeligowskiego. — w imieniu Wilna i Ziemi Wileńskiej składamy Ci dar wdzięczności naszej w postaci Znaku Zbawienia.

Po przemówieniu rektor Parczewski wręczył w kasecie skórzanej piękny upominek.

Biskup Matulewicz przemówił również serdecznie do Biskupa Bandurskiego, wkładając Mu na szyję krzyż. Wojsko sprezentowało broń.

Zabrał głos biskup Bandurski i odpowiedział w rozrzewnionych słowach:

ODPOWIEDŹ JE. KS. BISK. BANDURSKIEGO

Magnificencjo! Ekscelencjo!

Mały i upokorzony się czuję wobec wielkiego serca, jakie mi okazujecie w tej chwili. Magnificencja wspomniał o zasługach moich dla Narodu, w czasach niewoli, w czasach upadku ducha, o zasługach dla idei Wyzwolenia Polski, a przedewszystkiem, dla Wilna.

Spełniłem tylko twardy obowiązek Polaka miłującego wszystko, co swojskie.

To nie zasługi — to obowiązek, który pozwoliła mi Opatrzność spełniać w dziejowej Odrodzenia chwili.

I Bogu dziękuję, że, gdy mi przyszło w r. 1920 wybierać pracę na Górnym Śląsku czy w Ziemi Wileńskiej, żem wybrał Wilno, perłę Polskiej Korony.

Tu w tej krynicy kultury polskiej, przy boku bohaterskiego gen. Żeligowskiego, Syna tej Ziemi, danem mi było pracować dla wielkiej idei, przebiegać miasta, sioła i zaścianki, w których znalazłem niezłomnego ducha, niezłomną wolę przynależności do Macierzy Polskiej, jako przez 5 wieków bywało.

Tum, od Was, coście przetrwali czasy prześladowania, katakumb, orgje Murawiewów i innych satrapów — nabierał żywiołowej siły, by Wam duszą całą i siłami wszystkiemi służyć. O Wasze gorące serca sam się ogrzewałem, by Wam z naddatkiem oddać, co od Was wziąłem.

Dziś wiążecie mnie łańcuchem złotym i krzyżem biskupim, wnikając dobrze w pobudki moje, które w czasie wojny skłoniły mnie do do złożenia mego złotego krzyża i łańcucha na ołtarzu skarbu i Wojska Polskiego.

Gdy Polska łzami i krwią spływala, trudno mi było złoto nosić i złotem się zdobić.

Dziś gdy Polska Wolna i Niepodległa, ofiarą wiernych swych synów wywalczona, przyjmuję z najserdeczniejszą wdzięcznością ten dar Ziemi Wileńskiej pod warunkiem, że nie jest moją własnością, lecz własnością Waszą i że przechodzi na własność muzeum kresowego w Wilnie, jak mój srebrny pastorał, ofiarowany w r. 1906 przez duchowieństwo krakowskie, a który w testamencie przeznaczyłem do skarbca katedry krakowskiej, gdziem 13 lat pracował, zanim objąłem lwowską sufraganję.

Niech krzyż ten przechowany w Wilnie przypomina związek ścisły z tym, co acz w Krakowie i Lwowie długie lata pracował, zanim do Wilna przybył, duchem zawszem był w Wilnie i na tej męczeńskiej ziemi.

Byłem z Wami i blizko Was, gdym pisał opowieść o Świętej Pani i Świętej Królowej na polskim tronie i wtajemniczał się w życie i czyny wiekopomne Anioła Polski i Litwy.

Byłem z Wami, gdym na Złocie Grunwaldzkim 1910 r. głosząc: „Wyzwolenie blizkie" zawołanie powtarzał Jagiełłowe hasło: Kraków i Wilno!

Byłem z Wami, gdym w noweli pisarjej odmalowywał rzeź w Ibjanach w czasie powstania i dzieje Dugjały Litwina — ginącego za sprawę polską!

Dziś nie złoto przez Was ofiarowane, ale serca Wasze na mojej nosze piersi i mogę Was zapewnić, że nigdy o Was nie zapomnę, stwierdzając, że takiej serdeczności, takiego przywiązania i oddania nigdzie nie doznałem.

Generałowi Żeligowskiemu, Zwycięskiemu Bohaterowi, który wyzwolił Wilno, Waszej Magnificencji i całemu Komitetowi ofiarowanego mi daru — Cześć!

Niech żyje gen. Żeligowski!

Niech żyje ukochane Wilno i Ziemia Wileńska!

Po przemówieniu biskupa Bandurskiego wzniesiono gromkie okrzyki na cześć Biskupa.

Na przyjazd Prezyd. Rzpltej, biskup Bandurski po raz pierwszy po 9 latach ukazał się ponownie w złotym krzyżu, tem droższym, że jest on wyrazem hołdu narodu.

Z Ameryki.

Prezydent Harding ofiarą prohibicji.(?) — Jak się zbiera pieniądze na ratowanie ludności japońskiej. — Uznanie rządu w Meksyku.

(Od naszego korespondenta.)

New Jork, z końcem września.

Jeden z osobistych przyjaciół zmarłego niedawno prezydenta Stanów Zjednoczonych, śp. Hardinga, p. Sproul, były gubernator stanu Pensylwanji, oświadczył niedawno w wywiadzie, omawiając przykry wypadek, jaki spotkał naród amerykański z powodu śmierci prezydenta, iż Harding padł ofiarą prohibicji(!). Oświadczenie to wywołało wielkie zdziwienie zarówno w sferach „suchych", jak i „mokrych", a rezultatem tego jest ostra polemika, która się teraz toczy na łamach prasy amerykańskiej.

Pan Sproul powiedział: „Byłem osobistym przyjacielem zmarłego prezydenta i wiem dobrze, że zmarły prezydent lubił wypić codziennie kieliszek szkockiej wódki, gdy był jeszcze senatorem. Zostawszy jednak prezydentem, sądził, że wobec prohibicji, jest jego obowiązkiem dawać dobry przykład krajowi i dlatego odmawiał sobie zwykle kieliszka wódki; podczas podróży do Alaski prezydent silnie odczuwał niemożność zadośćuczynienia swemu zwyczajowi i dlatego padł z nadmiernego wycieńczenia".

Niewątpliwie, że oświadczenie p. Sproula będzie wyzyskane przez „mokrych" podczas ich walki z „suchymi". Lekarze natomiast godzą się w zasadzie z oświadczeniem p. Sproula i twierdzą, że gdyby prezydent mógł dalej wypijać kieliszek wódki codziennie, żyłby jeszcze dłużej.

Klęska, jaka nawiedziła naród japoński, z powodu trzęsienia ziemi, odbiła się żywem echem w Stanach Zjednoczonych. Prezydent Coolidge wystosował odezwę do narodu amerykańskiego, wzywając do składania pieniędzy na rzecz cierpiącego narodu japońskiego. W ślad za odezwą prezydenta posypały się odezwy gubernatorów i mayorów miast. I jak naród amerykański odpowiedział na wezwanie swoich przedstawicieli?

Oto miasto Nowy York w jednym dniu zebrało 150.000 dol.; m. Cleveland 125000 d.; m. Detroit 100.000 dol.; m. Buffalo 100.000 dol.; m. Chicago 150.000 dol.; m. Filadelfia 100.000;

itd. W trzecim dniu kampanji zbierania pieniędzy tutejszy Czerwony Krzyż miał już 1000000 dolarów, które natychmiast wysłał do Japonji. Z portów kalifornijskich popłynęły okręty z żywnością, oraz specjalne okręty z lekarzami i pielęgniarkami; zabrano także niezliczoną moc lekarstw i przyrządów chirurgicznych.

Spodziewać się należy, że ogółem na ratowanie ludności japońskiej będzie zebranych w Ameryce 10 milj. dolarów. Mniejsze miasta, oraz organizacje również odpowiedziały na apel przewodników narodu i zbierają teraz składki. Prasa amerykańska poświęca kataklizmowi w Japonji całe stronnice opisów, podając przytem fotografje, oraz szczegółowe opisy z miejsc dotkniętych klęską żywiołową.

*

Rządy prezydenta Coolidge'a zaznaczyły się tem na początku, iż nastąpiło uznanie rządu w Meksyku. Obie komisje, to jest amerykańska i meksykańska, omówiwszy sporne punkty, podpisały odnośne dokumenty i „charge d'affaires" amerykański wyjechał natychmiast do Meksyku, a meksykański przybył do Washingtonu. Stosunki dyplomatyczne zostały przywrócone. Spór Stanów Zjednoczonych z Meksykiem toczył się oddawna; swego czasu za prezydentury Wilsona wysłano nawet zbrojną ekspedycję w głąb Meksyku, na czele której stał gen. Pershing, późniejszy amerykański wódz naczelny we Francji. Ekspedycja nie osiągnęła celu, ponieważ Villa poszukiwany właśnie przez ekspedycję amerykańską i okrzyczany za „bandytę", skrył się tak dobrze, że ani wojsko meksykańskie, ani też amerykańskie nie mogło go znaleźć. Zaniechano dalszych poszukiwań i ekspedycja wróciła z niczem. Później Villa pogodził się z dzisiejszym prezydentem Meksyku, gen. Obregonem, osiadł na roli, nadanej mu przez rząd, lecz stosunki dyplomatyczne z Ameryką zostały zerwane.

Teraz zaś, gdy Villa został zabity przez niewyśledzoną dotąd bandę... nic już nie stało na przeszkodzie wznowieniu stosunków dyplomatycznych. Ambasadorzy Ameryki i Meksyku zostaną mianowani później. Prasa amerykańska nie entuzjazmuje się zbytnio przyjaźnią Stanów Zjednoczonych dla najbliższego sąsiada.

Stanisław A. Trojanowski.

Reforma rolna w Rumunji.

C) Problem agrarny w Rumunji nie jest rzeczą nową i już przed wojną podlegał dyskusji. Wielka własność ziemska zajmowała prawie połowę uprawnej ziemi (3,810.351 ha na 5.385 właścicieli), własność wieśniacza była rozdrobniona (3,153.645 ha 920.930 właścicieli), własność średnia prawie nie istniała (862.800 ha na 38.723 właścicieli). Był to podział nienormalny, pogarszały sytuację nadużycia dzierżawy, brak kooperatywy i kredytów. W 1907 r. stworzono kasę ziemską, która miała wykupywać wielką własność i parcelować ją między włościan. Usiłowania jej nie dały wyników i trzeba było przystąpić do przymusowego wywłaszczenia. Myśl ta urzeczywistniona została w 1907 r. uchwałą konstytuanty zebranej w Jassach. Wykonanie reformy rolnej weszło natychmiast w życie. Doświadczenie wykazało, że obawy, aby produkcja rolna osłabła przez parcelację, okazały się płonne. Przeciwnie, powrót do produkcji normalnej dokonał się szybciej niż na Węgrzech, gdzie reformy rolnej nie przeprowadzono. Wszystkie pola wywłaszczone, z których w 1919 r. jeszcze 346.000 ha leżało odłogiem, uprawione były w 1922 r. Aby przysposobić wieśniaków do nowej roli ekonomicznej, powstały kooperatywy, związki i banki rolnicze, a towarzystwa oświatowe nie zaniedbują swego obowiązku kształcenia włościan na prawdziwych obywateli kraju.

Nowe propozycje rządu sowieckiego dla Polski.

Wysłannik rządu sow. przybył do Warszawy.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Dowiadujemy się, że przybył do Warszawy jako wysłannik rządu sowieckiego p. Wiktor Kopp, były poseł sowiecki w Berlinie. Przyjazd ten według oficjalnych źródeł ma na celu lustrację placówek sowieckich w Polsce. Według naszych informacji które się potwierdzają w poważnych kołach politycznych, przyjazd ten jest w związku nie tylko ze sprawą uznania przez Polskę Związku republ. sow., ale i z nowemi propozycjami, jakie rząd sowiecki poczynił rządowi polskiemu w ostatnich czasach. Są to propozycje nie tylko natury ekonomicznej, ale i politycznej.

Nareszcie!

P. Seyda postanowił podać się do dymisji.

Warszawa, (tel. wł.) (G.) Dziś w czasie posiedzenia sejmu odbyła się krótko narada gabinetu ministrów. Według pogłosek, uporczywie w sejmie krążących i znajdujących potwierdzenie z kilku stron, przedmiotem narady było oświadczenie min. spr. zagr. p. Seydy, że postanowił podać się do dymisji. Stoimy więc wobec faktu już drugiego przesilenia w składzie personalnym obecnego gabinetu.

Urzędowa propaganda faszyzmu.

Wniosek nagły PPS.

Warszawa, (tel. wł.) (G.) Klub poselski PPS. zgłosił do laski marszałkowskiej wniosek nagły w sprawie propagandy faszyzmu w urzędowym organie policji i administracji państw. Wnioskodawcy zwracają uwagę, że w ostatnich numerach urzędowej „Gazety Admin. i Pol. państw" znajduje się systematycznie uprawiana propaganda faszyzmu w całej serji artykułów pt. „Osnowa Włoch powojennych". Artykuły te w tendencyjny sposób propagują faszyzm potępiając parlamentaryzm.

W konkluzji wnioskodawcy wzywają rząd aby bezzwłocznie przeprowadził śledztwo winnych ukarał i zapobiegł na przyszłość antykonstytucyjnej i zamachowej propagandzie w urzędowych pismach.

Lewicowa orjentacja NPR.

Pos. Wachowiak zrezygnował z mandatu.

Warszawa, (tel. wł.) (G.) Poseł Wachowiak nadesłał depeszę do klubu N. P. R. z zawiadomieniem, że postanowił definitywnie zrzec się mandatu poselskiego. Zawiadomienie to klub N. P. R. przyjął do zatwierdzającej wiadomości.

Sprawy polskie.

CZY SIĘ P. SEYDA DOCZEKA?

Warszawa, (tel. wł.) (G.) W nadchodzący czwartek odbędzie się posiedzenie sejmowej komisji spr. zagr. na którem rozważany będzie projekt ustawy o ratyfikacji traktatu z Turcją oraz traktatu z Jugosławją. Przewidziane jest również poruszenie w czasie dyskusji aktualnych spraw z dziedziny pilityki zagranicznej.

PARCELACJA MAJĄTKÓW PONIEMIECKICH.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Rada min. na ostatniem swem posiedzeniu uchwaliła wniosek, że poniemieckie majątki likwidacyjne mają być w przyszłości parcelowane, a nie sprzedawane w całości, jak to było dotychczas.

WYJAZD KARD. KAKOWSKIEGO DO RZYMU.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Ks. Kard. Kakowski wyjechał dziś popoł. do Rzymu.

EGZEKUTYWA PODATKOWA.

Warszawa. (AW). Komisja skarbowa Sejmu przyjęła dziś w 3-ciem czytaniu ustawę o organach wykonawczych władz skarbowych. — Z uwagi na możność zabezpieczenia sobie silniejszej egzekutywy w dziedzinie walutowej przyjęto wniosek rządowy, aby w razie potrzeby wolno było przeprowadzać rewizje osobiste.

ODROCZENIA ĆWICZEŃ WOJSK. DLA AKADEMIKÓW.

Warszawa. (AW). Na mocy decyzji min. spraw wojskowych akademicy, oraz uczniowie wyższych zakładów naukowych urodzeni w roku 1898, a powołani na 6-ścio tygodniowe ćwiczenia wojskowe na podstawie zaświadczenia swej uczelni uzyskać mogą odroczenie do roku 1924.

ENDECJA I PIAST UDAREMNIAJĄ REFORMĘ ROLNĄ.

Warszawa. (PAT). 23. 10. Sejmowa komisja rolna przystąpiła do dyskusji szczegółowej nad projektem ustawy o parcelacji i osadnictwie. Przy art. 1. traktującym, jakie grunta mają pójść na parcelację wyłonił się w ciągu dyskusji wniosek ks. Styczyńskiego, aby punkt B, który traktuje dobra tak zwanej martwej ręki, zdjąć z porządku dziennego. Wobec tego, że wniosek ten nie określał czasu, na jaki punkt B ma być zdjęty z porządku, poseł Jedynak (Piast) postawił wniosek kompromisowy, aby punkt ten zdjęty był tylko z dzisiejszego porządku dziennego. Po przegłosowaniu tego wniosku złożył p. Poniatowski oświadczenie, iż wobec uchwalenia wniosku posła Jedynaka klub jego w obradach udziału brać nie będzie, poczem przedstawiciele „Wyzwolenia" i P. P. S. opuścili salę. W dalszym ciągu przyjęła komisja w drugiem czytaniu art. 1. z pominięciem punktu b.

WSTRZYMANIE KREDYTU UCHYLAJĄCYM SIĘ OD PŁACENIA PODATKÓW.

Warszawa. (AW.) Min. skarbu polecił dyrekcji PKKP., PKO i Polsk. Bank. Krajowego, aby wstrzymały kredyt przemysłowcom i kupcom, którzy uchylają się od płacenia państwowego podatku przemysłowego.

STRAJK GÓRNIKÓW ROZSZERZA SIĘ.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Wydział wykonawczy centr. Związku górników na odbytem posiedzeniu w Katowicach, upoważnił generalny sekretarjat do rozszerzenia w razie potrzeby strajku na saliny i przemysł naftowy. W tym tygodniu zostanie prawdopodobnie proklamowany strajk we wszystkich salinach i kopalniach soli, a w przyszłym tygodniu w razie przedłużenia się strejku górników zostaną zatrzymane rewiry naftowe: borysławski, krośnieński i bitkowski.

NOWA ORGANIZACJA FASZYSTOWSKA.

Czytamy w „Robotniku“: Przed 11 grudnia r. ub. powstało na kresach południowych Tiow. Rozwoju Narodowego w Polsce, organizacja dążąca do przewrotu politycznego w Polsce w duchu wybitnie reakcyjnym, ściślej mówiąc — monarchistycznym. Organizacja ta w poczet członków przyjmuje byłych oficerów i żołnierzy armji Denikina i Bałachowicza.

Element ten nawskróś rosyjski znajduje wybitne poparcie miejscowych i niemiejscowych endeków przy obsadzaniu urzędów państwowych w sądownictwie, kolejnictwie i administracji.

W GRECJI NOWA REWOLUCJA.

Ateny. (PAT). 23. 10. Ruch wojskowy ogarnął cztery garnizony prowincjonalne. 18 garnizonów prowincjonalnych pozostaje wiernych rządowi. Ruchem kieruje gen. Mataxas Chalisis. Przyszło do starcia między armją regularną, a zbuntowanymi oddziałami. Policja skonfiskowała dzienniki opozycyjne, które zamieściły odezwę zwolenników ruchu.

Ateny. (PAT). 23. 10. Generałowie Leonardopulos i Cargalidis kierownicy obecnego ruchu wydali proklamację, w której domagają się rozwiązania komitetu rewolucyjnego i dymisji rządu.

Strajk maszynistów kolejowych.

Wczoraj przez cały dzień strajkowali dalej maszyniści lwowscy, a nadto rozszerzył się strajk na parowozownie w Stryju, Przemyślu, Samborze, Rawie Ruskiej i Tarnopolu. W Stanisławowie, Zagórzu i Podwołoczyskach maszyniści kolejowi nie przystąpili do strajku. Pociągi szkolne podlwowskie odchodziły wczoraj, obsługiwane przez strajkujących maszynistów.

Wczoraj odeszły pociągi: osobowy i pospieszny na Stryj, tu jednak wskutek proklamowania strajku, pociągi te zostały wstrzymane i nie odeszły ani w kierunku Ławocznego, ani do Borysławia. Do Sambora odszedł pociąg tylko rano. Odszedł pociąg posp. do Katowic, dwa osobowe do Krakowa, pospieszny do Tarnopola, osobowy do Równego, wieczorem zaś do Warszawy pospieszny. do Krakowa pospieszny i osobowy. Ruch na Stanisławów jest zupełnie normalny.

Na dziś spodziewa się dyrekcja uruchomić szereg pociągów osobowych i ciężarowych.

Pociągi prowadzone są na razie przez inżynierów kolejowych i maszynomistrzów. Palacze nie przyłączyli się do strajku.

Strajk maszynistów kolejowych wybuchł, jak wiadomo, wbrew życzeniu Związku zawodowego maszynistów kolejowych w Warszawie i dlatego nie ma szans powodzenia. Ogół kolejowy nie popiera go tak, jakby to było w interesie maszynistów. Związek zawodowy ogółu kolejarzy również nie popiera strajku, wydał nawet w tym kierunku odezwę, a palaczom i ślusarzom maszynowym, należącym do Związku nie wzbrania pracować mimo wybuchu strajku maszynistów.

Wśród samych kolejarzy daje się słyszeć sarkanie na egoistyczne stanowisko maszynistów. Przeważna ich część jest najlepiej wynagradzana ze wszystkich pracowników kolejowych. Obecnie żądają oni dla siebie V. klasę płac (pobierają dotąd płacę od VII. kl. płac), nie myśląc o tem, że koledzy ich nie mieliby takich poborów.

Sytuację dla strejkujących pogarsza fakt, że minister kolei żelaznych p. Nosowicz zarządził w drodze telegraficznej — jak donoszą z Warszawy — aby pracowników kolejowych, którzy w związku z obecnem bezrobociem dopuścili się sabotażu lub gwałtu, w myśl ustaw karnych bezwłocznie zawiesić w urzędowaniu, o ile są etatowymi, nieetatowych zaś zwolnić ze służby. Przeciw wszystkim takim pracownikom należy wnieść ponadto doniesienie karne do Prokuratury Państwa. Przeciw wszystkim etatowym pracownikom, którzy porzucili pracę, wdrożyć postępowanie dyscyplinarne i przeprowadzić je z możliwym pospiechem.

Dowiadujemy się, że dyrekcja lwowska wysłała do zarządów parowozowni i ekspozytur lwowskiego okręgu depeszę, w której stwierdza, że strejk personalu maszynowego wybuchły w pewnej części parowozowni tut. okręgu, wbrew wskazówkom delegatów, wybranych na ogólnem zgromadzeniu maszynistów i wbrew poleceniom głównego Zarządu Z. Z. M. nakłada na dyrekcję obowiązek zaznaczenia wobec całego personalu maszynowego, że **podtrzymanie prawidłowego ruchu w obecnej chwili stanowi konieczność ogólno społeczną i państwową,** a to ze względu na potrzebę szybkiego przewozu artykułów żywności, zwłaszcza okopowisk wobec spodziewanych mrozów, jakoteż ze względu na piekącą potrzebę szybkiego przyjścia z pomocą ludności Górnego Śląska dotkniętej brakiem środków żywności.

Strajkującym należy zatem zwrócić uwagę na odpowiedzialność, jaką przez uchylanie się od siebie nie tylko wobec przełożonej władzy, lecz także wobec Państwa i całego społeczeństwa, a apelując do ich poczucia patrjotycznego i solitarności zawodowej wezwać ich do natychmiastowego podjęcia pracy.

Ponadto wysłano depesze do wszystkich urzędów ruchu i stacyjnych, oraz do wszystkich dyrekcji, w której powiedziano, że „z powodu trudności ruchowych wstrzymuje się z natychmiastową ważnością aż do odwołania własny naładunek, oraz przyjęcie od sasiednich dyrekcji przesyłek towarowych do wszystkich stacji okręgu lwowskiego. Wyjątek stanowią środki aprowizacji, oraz węgiel, dla potrzeb instytucji użyteczności publicznej, w szczególności instytucji miejskich do i od stacji położonych na szlakach Rzeszów — Lwów, Lwów — Tarnopol, Lwów — Stryj, Stryj — Chyrów, Chyrów — Przemyśl i Drohobycz — Borysław. Przesyłki wymienionej kategorji będą przyjęte od sąsiednich dyrekcji kolejowych, o ile są przeznaczone dla powyższych szlaków, lub przebiegają przez nie w okręg sąsiedniej dyrekcji, inne przesyłki będą zatrzymane i oddane nadawcom do dyspozycji“.

Strajk maszynistów przynosi olbrzymie szkody i Państwu i społeczeństwu. Szaleją z dnia na dzień drożyzna, powiększy się niesłychanie. Już wczoraj niektóre produkty spożywcze dowożone do Lwowa co dzień koleją podskoczyły w nach horendalnie. Strajkujący maszyniści powinni się nad tem zastanowić, że przyczyniają się do rzeczy, która bardzo dotkliwie godzi w ogół współobywateli i że żaden inny strajk nie ma tyle skutków.

STRAJK MASZYNISTÓW KOLEJ. W DYREKCJI KRAKOWSKIEJ.

Kraków. (AW). 23. 10. Strajk maszynistów kolejowych w Krakowie trwa dalej i rozszerzył się już na całą dyrekcję. Objął oorzewalnie i parowozownie w Tarnowie, Rzeszowie, Jaśle, Nowym Sączu, W Szczakowej zastrejkował nawet personal stacyjny. Pociągi osobowe i pospieszne w kierunku Koluszek, Poznania i Wiednia odchodzą obsługiwane personalem warszawskim. Natomiast nie odejdą pociągi w kierunku Lwowa.

WIERSZE NA OKAZ.

Przed wieczorem poetyckim.

ZACHÓD.

Na czarnem niebie legły rude krowy
Wśród gwiazd zaspanych, wkrąg leniwą chmurą.
Kominów ostrza ryły krwawe rowy,
W bebechach spasłych żłobiąc duże dziury.

Z rozprutych ran spadł krasny grad i skropił
Amarantową farbą modre chabry.
Ochrypły chór zegarów z szczytów krokwi
rPzebłagać chciał syrenie ryki fabryk.

Katedry grały chorał chorem gardłem
I rozpostarły z baszt szerokie kiry.
Żaliły żaby się rechotem twardym
Nad rudych krów wieczornem harakiry.

WARJACI.

Druga — ósma — dwunasta — czwarta —
[dziesiąta.
Wskazówki wirują i warczą i wiedzą za wiele.
W sprężynę zegara mój język jak taśma się
[wplątał
I miele słowa na mąkę białą i bielej.

O: jakie cudowne i ciche na wiosnę są Tworki!
Każdy z nas ma swój kaftan wełniany i ogród.
Z ręki nam jedzą maleńkie brzuchate potworki
I mają oczy drobne jak pestki winogron.

Bieleją brzozy w alejach i korą mrugają.
Na niebie dosmaża się słońce jak omlet i dymi.
O: jakie cudowne i ciche są Tworki w maju!
— — — — — — — — —
— — — — — — — — —
Shimmy tańczą na dachach pijani pielgrzymi.

Artur Marja Swinarski.

1923 r.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Rafała arch.; gr. kat. Fyłypa. Jutro rz. kat. Jana Kantego; gr. kat. Prowa mucz. — Wschód słońca 6·01, zachód 4·17.

TEATR WIELKI.

Środa „Uczta szyderców“.

Czwartek „W krainie baśni“, przedstawienie dla dzieci. Ceny zniżone.

Piątek „Uczta szyderców“. 30 prc. zniżki.

Sobota o 3·30 „Pan Jowialski“, przedstawienie staraniem komitetu rozrywek dla młodzieży — wieczór „Rigoletto“, występ Stermich Dębickiej.

TEATR MAŁY.

Środa o godz. 7 „Wiera Mircewa“.

Czwartek, piątek, sobota „Wiera Mircewa“.

TEATR NOWOŚCI.

Środa „Królowa fal“.

Czwartek, piątek i sobota „Królowa fal“.

We Lwowie.

— **Uchylenie konfiskat masowych.** Prokuratorja krakowska skonfiskowała w ubiegłym tygodniu cztery dzienniki z powodu artykułów o odezwie rządu w sprawie wybuchu w prochowni. Krakowski sąd okręgowy uchylił te konfiskaty, motywując to tem, że zajęcie krytycznego stanowiska wobec aktów rządu jest dozwolone i że krytyka rządu jest dopuszczalna i zgodna z Konstytucją i zasadą wolności prasy.

Warszawska „Myśl Niepodległa“ z 20. października, która nie zalicza się wcale do organów opozycyjnych, donosząc o praktykowanych ostatnio represjach prasowych w Warszawie, pisze m. i.: „Przedwojenna praktyka konfiskacyjna importowaną została do Warszawy z Galicji przez uczniów Kazimierza Badeniego, Michała Bobrzyńskiego i osławionych prokuratorów austropolskich w Krakowie“.

— **Pogłoski o zmianach na stanowisku wojewódów.** Wczoraj krążyły w mieście pogłoski, że wojewoda lwowski p. Grabowski otrzymał dymisję, a miejsce jego zajmuje b. wojewoda tarnopolski, później wiceminister p. Olpiński. Również opowiadano, że wojewoda stanisławowski p. Jurysławski opuszcza to stanowisko.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek. Na porządku dziennym: Podwyższenie opłat kanałowych za prawo użytkowania kanałów miejskich. Ustalenie godzin sprzedaży ulicznej wyrobów tytoniowych przez inwalidów wojennych w niedziele i święta. Wydanie opinji w sprawie koncesji na nową aptekę. Zamknięcie rachunkowe m. funduszu rzeźnianego i miej. zakładu gazowego za r. 1922. Sprawozdanie dyrekcji miejskiej szkoły przemysłowej za rok 1922/23. Sprawa budowy nowej drogi itd.

— **Powołanie rocznika 1902,** zapowiedziane na 1 listopada br. zostało odroczone z powodu powołania rocznika 1898 na ćwiczenia dwu tygodniowe.

— **Do Związku gminy m. Lwowa** przyjął wczoraj Magistrat 14 obywateli za złożeniem opłat na rzecz gminy po 500.000 do 10 miljonów marek.

— **Z Teatru.** Z powodu sukcesu przedstawienia dla dzieci „W krainie baśni" tak, że kasa od południa już nie sprzedawała biletów, Nina Kirsanowa i Aleksander Fortunato dali się uprosić na jeszcze jeden występ we czwartek. Będzie to znowu przedstawienie specjalne tylko dla dzieci po zniżonych cenach, a rozpocznie się o 6'30. By dać możność nabycia wszystkim biletów kasy teatralne od dziś rana sprzedają na to przedstawienie bilety wstępu. Zaznaczyć należy, że będzie to bezwarunkowo ostatni występ Kirsanowej i Fortunato.

Gościnne występy Stermich-Dębickiej. Dyrekcji teatrów miejskich udało się pozyskać na dwa występy primadonnę opery wiedeńskiej, śpiewaczkę Stermich-Dębicką, której koncerty w ostatnich dniach we Lwowie spotkały się z gorącem uznaniem prasy i publiczności. Artystka wystąpi po raz pierwszy w sobotę w „Rigolecie", w poniedziałek zaś w „Fauście".

— **Wypłata gaż teatralnych** nastąpiła w myśl przyrzeczenia dyrekcji teatru, wczoraj do wieczora, wypłacała też kasa teatralna zaległości. Pracownicy teatrów miejskich zaspokojeni są tedy do 26. bm., w tym bowiem dniu nastąpić ma nowa wypłata gaż. Jest nadzieja, że znajdą się pieniądze na tę wypłatę i nie będzie potrzeba uciekać się aż do wstrzymywania się od pracy.

— **Podwyżka ceny drzewa opałowego.** Miejski zakład opału zmuszony był podwyższyć cenę drzewa opałowego wobec tego, że cena loco las wynosiła 190.000 mkp. od cetnara metrycznego. Wczoraj postanowiono podwyższyć drzewo na składzie: w polanach na 200.000 mkp., rąbane na 210.000 mkp., z dostawą pod dom: w polanach na 220.000 mkp., rąbane na 230.000 mkp. Ceny te odnoszą się do nowych transportów, które mają dopiero nadejść. Obecnie nie można nabyć drzewa miejskiego. Węgiel miejski sprzedają na składach tylko w ilości 50 kg.

— **Konsensy budowlane.** Na budowę domu I. piętrowego przy ul. Kosynierskiej (boczna z ul. Kadeckiej do nowego domu techników) i na budowę domu parterowego przy ul. Murarskiej, wydał Magistrat wczoraj konsensy.

— **Opłaty wodociągowe podwyższone o 300 procent.** Radzie miejskiej przedłoży Magistrat, zdaje się już na czwartkowem posiedzeniu, wniosek o podwyżkę opłat wodociągowych o 300 procent. Dotąd płacono od 100 koron przedwojennego czynszu najmu 45.000 mkp., proponowana jest opłata 135.000 mkp. od 100 koron przedwoj. czynszu najmu. Opłaty od wodomierzy mają być podwyższone z 10.000 mkp. na 25.000 mkp. od metra sześciennego.

— **Podwyżka taryfy kominiarskiej.** Magistrat podwyższył wczoraj taryfę kominiarską o 200 procent.

— **Fabryka środków leczniczych i trucizn.** Wczoraj wydał Magistrat koncesję na fabrykę wyrobu składników i przetworów służących do użytku leczniczego, na sporządzanie trucizn, tudzież na hurtowną sprzedaż tych wyrobów. Fabryka ta powstaje we Lwowie.

— **Pięć koncesji na dorożkarstwo** wydał Magistrat na wczorajszem posiedzeniu.

— **Nowe ceny wyrobów tytoniowych.** Od d. dnia 22. bm. obowiązują następujące ceny wyrobów tytoniowych: Mała paczka 25 gr. najprzedniejszego tureckiego 100.000 mk., przedn. tureckiego 86.000 mk., średniego tureckiego 69.000 mk., kresowy 50.100 mk., przedni fajkowy 32.000, zwyczajny fajkowy 24.000.

Papierosy za sztukę: sfinks 7.200, dames 6.600, kalif (kedyw) 6.000, egipskie 5.8000, klub 4.000, sejmowe 4.000, prezydent 4.000, damskie 4.000, farys 2.900, pogoń 3.300, sport 3.300 wisła 2.500, wanda 2.000 mk.

Tytonie w kartonach po 100 gramów: Kir 660.000, ksanti 610.000, najprzedn. sułtański56 560.000, najprzedn. macedoński 500.000 mk.

Cygara za sztukę: hawana 48.000, belweder 40.000, wawel 33.000, brytanika 31.000, trabuko 27.000, kuba 21.500, portoriko 16.000, mieszane zagr. 14.500, brazyl wirginia 13.000, cigarillos 12.000 mk.

— **Akcyza od spożytu,** którą od 22 bm. podniesiono do 200.000 m. na litrze ma zostać w dniach najbliższych podwyższona do 300.000. Podwyżka na kolei i poczcie, dalej podwyżka akcyzy, cen tytoniu etc. odbywają się teraz na raty co parę dni lub tygodni. W miarę tego rosną ceny artykułów pierwszej potrzeby jak mąki, mleka, chleba, mięsa, jaj etc. — paskarze powołują się na podwyżki stosowane przez rząd.

— **Wykładnik wzrostu cen hurtownych.** Dn. 17 bm. ukazało się rozporządzenie ministra skarbu, ustalające wykładnik wzrostu przeciętnych cen hurtownych, miarodajnych przy określaniu wszystkich kwot, oznaczonych w ustawie o państwowym podatku przemysłowym. Wykładnik ów ustalił minister na rok podatkowy 1924 w wysokości 26'8.

— **Zaniedbania dozorców i właścicieli domów** pod względem przepisów sanitarno-policyjnych spowodowały na wczorajszem posiedzeniu Magistratu kary w postaci grzywny od 500 do 30.000 mkp. Ukarano 69 osób.

— **Przekroczenia trunkowe.** Kilkunastu szynkarzy w Rynku, przy ul. Zielonej, ul. Hetmańskiej, pl. Marjackim i ul. Chorążczyzny ukarał wczoraj Magistrat grzywnami od 20.000 do 100.000 mkp. za podawanie trunków w dnie niedozwolone, a kilku handlarzom za sprzedawanie piwa butelkowego bez upoważnienia przemysłowego wymiarowi kary od 100.000 do 500.000, jednemu zaś przy ul. Kleparowskiej, który ten proceder już kilka razy uprawiał, mimo grzywien, unieważnił Magistrat koncesję przemysłową.

— **Usuńcie cegłę.** Na wysokości 2-go piętra przy ul. Leona Sapiehy 5a, zwisa z dachu potężna cegła, która w każdej chwili grozi przechodniom rozbiciem cennej głowy. Właściciel realności nie zastosował się dotychczas do polecenia dyżurnego policjanta. Jeżeli wyższym władzom policyjnym zależy na tem, by ktoś z przechodniów (a może być nim nawet wysoka władza) nie poniósł szwanku, niech się postara, by ów ceglasty miecz Damoklesa przestał grozić spokojnym ludziom.

— **Bez komentarzy** „Słowo Polskie" Nr. 292 z dnia 24 bm. Strona 6. Kronika: Wyrzucona na bruk przez gospodarza kamienicy nr. 8 przy ul. Leszczyńskiego krawczyni Anna Hutter w radykalny sposób postanowiła rozwiązać sprawę mieszkaniową. Oto w bramie przy ul. Pańskiej nr. 27 napiła się jodyny i ciężko zaniemogła. Pogotowie ratunkowe itd.. Strona 8. Ogłoszenia: Pragnąłbym otrzymać wytworne pied à terre w centrum miasta w sympatycznych towarzyskich warunkach. Łaskawe zgłoszenia pod „Właściciel Dóbr."

— **Sprostowanie.** Otrzymaliśmy pismo następujące: Odnośnie do umieszczonego w Nr. 233 z 3 paźdz. 1923 artykułu pt. „Sprawy wojskowe — jak się robi porządki w wojsku upraszam po myśli przepisów ust. prasowej o umieszczenie w najbliższym Nr. nadesłanego mi przez mjr. Karola Rudkowskiego komendanta PKU w Czortkowie następ. sprostowanie: „Nieprawdą jest, jakoby mjr. Karol Rudkowski nigdy w wojsku nie służył, jakoby został usunięty z Korpusu Kadetów i jakoby jako rezerwa DOK zabijał czas. w PKU, gdzieś tam i dobijał do emerytury, natomiast prawdą jest, że mjr. Karol Rudkowski służył w czasie wojny w b. armji austr., że został zwolniony na podstawie superrewizji wskutek odniesionych ran, brał następnie udział, aż do czasu rozpadnięcia się Austrji w Org. P. O. W., z chwilą powstania Państwa Polskiego w dn. 1 listopada 1918 wstąpił do armji polskiej, brał udział w walkach z Ukraińcami i bolszewikami — pełnił służbę na froncie, po zawarciu pokoju został zweryfikowany jako kapitan piechoty, a następnie na podstawie dokumentów censusu naukowego został zweryfikowany jako major korpusu oświatowego. Rozkazem szefa O. III MSWojsk. został przeniesiony z Korp. Kadetów na stanowisko zast. asystenta nowo kreowanej Politechniki w Warszawie — a gdy ze względów rodzinnych posady tej nie przyjął — został przydzielony do Komisji poborowej PKU Kamionka Strumiłowa i PKU Brzeżany — następnie PKU Czortków i że nie dobija się zupełnie do emerytury — a za służbę frontową posiada krzyż walecznych.

Dca O. K. VI Jędrzejewski Gen. Dyw.

Nadesłane.

— **„Ładna" rodzina.** Przed kilku dniami donieśliśmy o aresztowaniu młodego lecz znanego już dobrze ze złodziejskich występów Icka Ausschusmana. Wczorajsze protokoły notują, podobnie sprawki jego braci; z których jednego już aresztowano.

I tak aresztowano wczoraj na pl. Solskich Stanisława Podolczyka 15 lat liczącego za współudział w kradzieży, do której namówił go i zainscenizował 16 letni Jankiel Ausschusman. Za jego wskazówką przystąpił Podolczyk do siedzącej na wozie Katarzyny Tuziak i pociągnął ją z tyłu za spodnicę a gdy ta się odwróciła, Ausschusman wyrwał jej z ręki koszyk zawierający materje, płótno i prowianty na łączną kwotę 4 milj. mk. i zbiegł. Podolczyka złapała poszkodowana za rękę i oddała w ręce posterunkowemu.

Mniej szczęśliwie skończył się występ złodziejski drugiego członka tej złodziejskiej rodziny, 14-letniego Feliksa Ausschusmana. Ten w towarzystwie innego jeszcze niedorostka ściągnął w Rynku z torebki Anny Czapskiej 700 tysięcy marek, a następnie na szkodę Franciszki Prus koszyk z prowiantami łącznej wart. 2 milj. i 100 tys. gotówki. Kradzież koszyka spostrzegła Czapska, która podejrzywając malca o kradzież swej gotówki, śledziła go i wskazała posterunkowemu, który zrobił go sąsiadem brata w aresztach polic.

— **Idjotyczny dowcip.** Wczoraj o godz. 9, ktoś, urządzając sobie prawdopodobnie dowcip, rzucił kawałkiem cegły w będący w ruchu wóz tramwajowy nr. 235 „Ł. D." z za parkanu szpitala wojsk. Cegła wybijając dużą środkową szybę, wpadła do wnętrza wozu. Na szczęście upadła ona tak, że nikt z pasażerów nie został nią ugodzony.

Z całej Polski.

— **Przyjazd marszałka Piłsudskiego do Krakowa**, zapowiedziany na 25 bm. został odroczony z powodu niedyspozycji marszałka.

— **Z karty żałobnej.** 12 bm. zmarł jeden z b. ministrów Rzeczypospolitej, znany na polu przemysłowem inżynier polski założyciel Ligi Obrony Powietrznej Państwa Tadeusz Jasionowski. W środę dnia 17 bm. pochowano na cmentarzu powązkowskim w Warszawie zwłoki zmarłego, które odprowadzili liczni towarzysze pracy z przemysłu, ministerstwa robót publicznych, prezydjum Aeroklubu. Wiceprezes Ligi p. Garczyński pożegnał zmarłego krótkiem przemówieniem, w którem uwypuklił stratę, jaką ponosi społeczeństwo polskie, a szczególnie LOPP. ze śmiercią śp. Jasionowskiego.

Samoloty polskie unosząc się nad świeżą mogiłą śp. T. Jasionowskiego, złożyły mu ostatnie pożegnanie lotnicze.

Ze świata.

— **Córka cara kabarecistką.** Księżniczka Jurjewska, córka cara Aleksandra II. (z małżeństwa morgan. z księżną Jurjewską) rozpoczęła występy, jako śpiewaczka na estradzie jednego z londyńskich Variete. Skazana przez bolszewików na śmierć, zdołała umknąć do Szwajcarji, gdzie zarabiała na życie, jako guwernantka. Następnie pracowała w międzynarodowym Czerwonym Krzyżu w Londynie. Księżniczka nie jest pierwszej młodości, posiada jednak piękny głos mezzo-sopran, w którym pokłada wielkie nadzieje. Program jej obejmuje ludowe piosenki rosyjskie.

Miejska komisja aprowizacyjna.

Na posiedzeniu 22. bm. oświadczył dyrektor tut. zakładu aprowiz. radca Stobiecki, iż zapasy zboża chlebnego są już na wyczerpaniu i że m. zakład aprowizacyjny nie ma pieniędzy na zapłacenie podwyższonej obecnie bardzo znacznie akcyzy za cukier. Skutkiem braku pieniędzy i kredytów państwowych zachodzi niebezpieczeństwo, że zakład aprow. zostanie zwinięty. Spekulanci wywożą ciągle żywność. Po przemówieniu pp. Chrystowskiego, Mareckiego, Rybickiego, dyr. mag. Kwiatkowskiego i dyrektora rzeźni Krzyształowicza uchwalono następujące postulaty:

Miejska komisja aprowizacyjna wzywa posłów miasta Lwowa, aby zaznajomili się z potrzebami aprowizacyjnemi i gospodarczemi miasta i aby bronili ich w sejmie i u rządu. Wzywa się inne miasta, aby, podobnie zawezwały swych posłów do takiej akcji na rzecz ludności miejskiej.

Wzywa się rząd, aby natychmiast wprowadził w życie zakaz wywozu żywności zagranicę. Kalkulacja cen w obcych walutach winna być najsurowiej zakazana i tępiona.

Zebrani protestują najsilniej przeciw niesprawiedliwemu obciążaniu ludności miejskiej podatkami pośrednimi, nakładanemi na żywność.

Zebrani żądają kredytu na zapłacenie akcyzy rządowej, oraz kredytów na zakupy w pośrednim wymiarze.

Naczelny komisarz do walki z drożyzną winien zaopatrzeć miasto w zboże lub mąkę na chleb i jak najrychlej ustanowić oddział zbożowy we Lwowie do skupu zboża.

*

W dyskusji podniósł przewodniczący m. komisji aprowizacyjnej p. Laskownicki, że obecnie komisja aprow. jest bezsilna, gdyż praca jej ograniczyć się musi tylko do badania przyczyn drożyzny. Należy wystosować do rządu apel, aby kres położył przyczynom klęski i postarał się o poprawę stosunków. Podług nas komisja aprowiz. nie ma wcale racji bytu, jeżeli rola jej ma się do tego ograniczyć. Dobremi radami i chęciami piekło wybrukowane.

P. Maksymowicz twierdził, że główną przyczyną wzrostu drożyzny jest wygładzanie miast przez wieś i wywodził, że gmina może i powinna zaprowadzić ceny targowe. Województwo lwowskie nie życzy sobie widocznie tego, gdyż nie odpowiedziało wcale na odnośną propozycję magistratu. P. Maksymowicz domagał się tego, aby prezydjum miasta interwenjowało w województwie celem wprowadzenia cen targowych. Dawniej komisja targowa oznaczała ceny, które skutkiem tego nie szły, w górę w takiem szalonem tempie, jak obecnie. W dalszym ciągu narzekał na anormalne stosunki w handlu mięsnym, na lichwiarskich pośredników. Należałoby wprowadzić kasę mięsną i sprowadzać tygodniowo kilka wagonów bydła.

P. Kwiatkowski, dyrektor magistratu, oświadczył, że magistrat nie może niestety, nałożyć cen targowych, gdyż nie ma na to ustawy. Gdy wyszło słynne „lex Pluta", gdy poseł Bryl zaczął jeździć po wsiach i rozgłaszać, że teraz wolno chłopom sprzedawać po cenach, jakie uznają za stosowne, nakładanie hamulców jest bezskuteczne.

Taryfa maksymalna nie ma uznania ani w prezydjum miasta, ani w województwie, musiałaby ona bowiem dotknąć w równej mierze także kupiectwo miejskie. Gdyby komisja uznała ceny maksymalne za potrzebne, musiałoby to przejść przez Radę miejską, a następnie przez województwo.

Na sprawę wywozu magistrat nie ma żadnego wpływu — rola jego ogranicza się do tego, że ma on telegraficznie podawać sprawozdania, co we Lwowie w tym zakresie się robi. Skończy się na opłacaniu drogich telegramów, a walka z drożyzną nic na tem nie zyska. Mimo to dyr. Kwiatkowski zarządził, by na wszystkich dwor-

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 23. października.

+ **Kurs bonów złotych.** Wobec notowania przez giełdę warszawską kursu złotych polskich 1/6 proc. bonach złotych PKO. przy wypłatach na książeczki kasy oszczędności opiewających na złote stosować się będzie przez cały tydzień kurs z soboty poprzedzającego tygodnia. Np. przez tydzień bieżący złote wymieniane będą po 140000. Natomiast w kasie PKO. w Warszawie, Poznaniu i Katowicach wypłacane będą złote oszczędności podług kursu ustalanego 2 razy w tygodniu tj. w sobotę i środę. (AW.)

+ **Giełda zbożowa.** Z powodu strajku kolejowego kupcy prowincjonalni nie zjawili się na giełdzie, w ślad zatem zupełny brak podaży i zastój w transakcjach.

Giełda lwowska.

OBROTY W AKCJACH.

Bank Hipot. 290, 320, 310, 325, 330 335, 320 (300, 280, 295), Małopol. 390, Przemysł. 175 165, 178, 173, 160, 170, 172, 173, 175. 172. 176. 175. 170, 174. Z. B. K. 42, Browary 8400 (8200) 7950) Chodorów 1400, 1450, 1550 1575, 1500 1400, 1425 1550, 1560, 1525 1575, 1525. Cegielski 190 205 180. Gafota 55, 54, 55 60. Górka 5100, 5000. Tołhan 140. Karpalit 200. Ćmielów 390. Niemojowski 150, 155. Oikos 1400, 1625 1600, 1625, 1450, 1745 1500, 1560. Parowozy 150, 140 145, 140, 142, 138, 140 138 137, 138, 145, 141. 135. Pezet 85, 82, 84, 85. Pocisk 220 Siersza g. 3950, 3400, 3900 Pol. Nafta 145, 150 155 145. P. T. B. 65. Rakszawa 3400, 3375, 3450 3500, 84, 85. Poc. 220. Siersza g. 3950, (3400), 7580. Tespy 1950 1900, 1920, 1850, 1935, 1930 1940, 1935, 1950, 1945. Zieleniewski 5700, 5800 5750 4800.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Arma 130, 125. Azot 115, 118 120 (nf. 105). Czechowice 65.66. Chybie 2300, 2400, 2450 2500, 2550, 2600 (drob. 2800). Gazolina 570, 560. Len w Kr. 250, 245, 242 240. Nitrat 74, 72, 73, 74 75, 76. Przeworsk 69000. Rucker H. 260. Rolindustrja 35, 36. Węglówki 6600, 6700. Gazy 11700 11800, 12000. 12100 12200, Jaworzno 7800 8200 8300, 8400, 8700 8800, 8750 8775. 8800. 8850. dr. 9000, 9500, 9700 9800, 10000. Foresta 150. Olkusz 230, 232.

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Tohan 160.200, 170.000. Impex 4.500, 5.000. Pharma 150.000, 180.000. Br. Rolniccy 70.000, 100.000. Polski Glob 15.000, 20.000. Żegluga 30.000, 40.000. Zieleniewski 5,000.000, 6,000.000. Cegielski 200.000,250.000. Trzebinia masz. 150000 220.000. Parowozy 120.000, 150.000. Pocisk 160.000, 180.000. Górka 5,000.000, 5,700.000. Siersza górn. 3,500.000, 4,200.000. Tepege 2,000.000, 2,500.000. Nafta 110.000, 140.000. Pokucie — 270.000, 320.000. Strug 240.000, 280.000. Synd. kosz. 80.000, 110.000. Trzebinia tł. 1,100.000, 1,300.000. Krakus 270.000, 320.000. Ćmielów 350.000, 450.000. Siersza elektr. 100.000, 120000. Oikos 1,300.000, 1,400.000. Chodorów 1,500.000, 1,700.000.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Borkowski 165000, 155000, 156000. Br. Jabłkowscy 45000, 48000. Żegluga 28000, 28500, Polbal 40000, Syndyk. roln. 700000. Skup skór 41000. 42500. Ćmielów 365000. Kabel 180000. Haberbusch 1300000, 1310000. Spirytus 600000 550000, Kluczewska fabr. pap. 210000, Polska nafta 110000, 100000, Nobel 345000, 410000, 380000, Lenartowicz 21000, 22000, Tepege 1850 tys., Polski przem. naft. 340000, 350000, Siła i Światło 175000, 205000, Tkanina 27500, Korek 52500, Konopie 180000, 172500, Polski Lloyd. 50000, 60000, Cerata 60000, 50000, Kijewski i Schölce 600000, 650000, 630000. Sole potasowe 1530000, Spies 300000, 350000, 320000, Puls 115000, 105000, 110000, Wild 125000, 100000, 107500, Chodorów 1250000, 1375000, 1370000, Czersk 400000, III 260000, 232500, 242500, Częstocice 10000000, 9550000, 9850000, 10300000, Gosławice 450000, Michałów 320000, 300000, Cukier 2050000, 1470000, 2000000, Firlej 210000, Łazy 55000, 57500, Warsz. Tow. kop. węgl. 1775000, 1725000, 1750000, 1850000, 1775000, 1825000. 2075000, 1950000, 203000, Drzewo 57500. 65000, 62500, Cegielski 200000, 215000, 205000. Lilpoop 170000, 160000, 190000, Modrzejów 2000000, 2050000, 1925000, Norblin 315000, 385000, 460000, Zakł. Ostrowieckie 2850000, 2700000, 2725000, Ortwein i Karasiński 115000, 112500, 110000, Rohn i Zieliński 270000, 250000, IV 225000, 230000, Rudzki 850000, 740000, 800000, 860000, 850000, Starachowice 850000, 810000, 825000, 960000, 1000000, Ursus 260000, 245000, Pocisk 175000, 180000, Parowozy 135000, 125000, 127500, Zieleniewski 4600000, 4900000, 4800,000, Żyrardów 103000000 92500000, 100000000, 7 viercie 106500000, 103500000, 105000000, Belpol 30000.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). W dziale dewiz i walut zagr. dalsza zwyżka; dolary 1.390, marki niem. 0.000001. w dziedzinie akcji sytuacja niejednolita przy kursach chwiejnych bez tendencji zwyżkowej.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	23 paździer.	B) Akc. przem.	23 paździer.
Akc. Związk. .	30000	Górka . . .	5100000
Dyskont Lw. .	—	Oikos . . .	T 1625000
Handl. Pozn. .	210000	Parowozy . .	T 150000
Hipot. akc. . .	T 335000	Patrja . . .	32000
Hipot. zemel. .	3060	Pezet . . .	85000
Małopolski . .	T 390000	Pocisk . . .	T 220000
Powszechny .	30000	Pol. Glob . .	7000
Przemysłowy .	T 178000	Pol. Nafta . .	T 155000
Ziemski kred.	45000	Pol. Tow. Bud.	65000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H. .	T 140000
Browar Lwow.	8400000	Rakszawa . .	T 3500000
Chodorów . .	1575000	Siersza el. . .	80000
Karpalit . .	T 200000	Gór. Siersza .	T 3950000
Cmielów . .	390000	Tepege . . .	1200000
Portland z S. .	—	Tespe sól pot.	T 1950000
Galicia . . .	2200000	Zieleniewski .	T 5800000
Gafota ex . .	T 60000	Żegluga pol. .	28000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 252	Lwów— dnia 23 października 1923		Warszawa dnia 23 październ.	Kraków dnia 20 IX.	Zurych dnia 23 X.	Berlin dnia 23 X.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	Giełda warszawska notuje te same kursa, co lwowska.		—100—	100	0·000·5	00·00
1 funt. ang.			6210000—6850000	1220000-1250000	25 21	249.37500000
100 frs. fran.			8070000—8200000	135000—152000	32·45	3195000000
100 fr. szwaj.			24450000—24950000	482500—497500	100·00	7875250000
100 frc. belg.			6870000—7020000	522300 622000	24·90	2713200000
100 K czesk.			41500 - 415000	74400—74400	16·57	1645875000
100 K weg.			—·—	000—000	—·003	3092250
100 K austr.			1950—1990	350—356	—·0079	778650·0
100 M niem.			00001—00001	000—000	0·00000·00	100·00
1 Dolar am.			1390000—1395000	246500—251500	5·61	55660000000
100 Lir wł.			625000—625000	—	24·85	1975050·0
100 Lei rum.			000—000	00000—0000	2 67	94·65
1 guld. hol.			00000—00000	00000—000000	218 50	21546000000
100 K norw.			—·—	000—000	90·75	89325500·0
100 K duńsk.			—.—	0000—0000	103·00	97805000·0
100 K szw.					147·00	145460000·0

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie.

cach (główny, Kleparowski, Łyczakowski i Podzamcze) przeprowadzano stałą kontrolę nad tem, kto i co wywozi ze Lwowa z artykułów spożywczych (głównie mięso, jaja, bydło). Materjały te magistrat będzie zbierał i posyłał ministerstwu. Może ministerstwo dojdzie, gdzie podziewają się te transporty.

R. Chrystowski zakomunikował, że brał udział w ostatniej konferencji drożyźnianej w Warszawie jako reprezentant gminy m. Lwowa i kooperatywy „Jedność". Wobec wyniku tej konferencji powinna jego zdaniem komisja aprowizacyjna zastanowić się, czy możliwa jest dalsza praca, czy też pozostaje złożenie mandatów i czy **możliwa jest interwencja antydrożyźniana u kupców, którzy są ostatniem ogniwem łańcucha nadużyć i paska.**

Stwierdzamy, że dotychczasowa działalność komisji aprowizac., która nie doznaje żadnego poparcia ze strony prezydjum miasta i województwa — nie była i nie mogła być owocną. Komisja ta jest tylko **lucus a non lucendo**, która pomimo najlepszej chęci niczego zrobić nie mogła i nie może, a utrapiona ludność jest tego przekonania, że „miejska komisja aprowizacyjna" jest instytucją, z którą się liczy magistrat, województwo i rząd centralny. Należy sobie już raz powiedzieć, że tak nie jest — i że rezolucje, uchwalane na tej komisji mają co najwyżej znaczenie rezolucji — uchwalanych na wiecach. Jeżeli ma być tak dalej, to lepiej, aby m. komisja aprowizacyjna się rozwiązała — przynajmniej przestaniemy się łudzić i szukać będziemy innych sposobów obrony przed wyzyskiem i lichwą.

Projekt ustawy o waloryzacji podatków.

Wpłynął do Sejmu opracowany przez min. skarbu projekt ustawy o waloryzacji podatków. Projekt przewiduje, że min. skarbu wniosło do sejmu projekt waloryzacji podatków, dla obliczenia podstawy wymiaru, jakoteż dla wymierzania podatków, opłat, kar, grzywien itp. Wprowadza się stale jednostkę podatkową, która ma odpowiadać wartości franka złotego, obliczonego na podstawie cen czystego złota na giełdzie w Londynie i przeciętnego w tym samym okresie czasu kursu funta szterlinga w postaci banknotów na giełdzie w Warszawie.

Min. skarbu obowiązany jest ogłaszać w „Monitorze Polskim" wyrażoną w markach wartość jednostki podatkowej w terminach i na okresy, które ustali rozporządzenie wykonawcze.

Uiszczanie należności skarbowych wymienionych w art. 1, a wyrażonych w jednostkach podatkowych uskutecznia się w markach. Wszystkie kwoty pieniężne wyrażone w markach polskich w obowiązujących ustawach i rozporządzeniach, dotyczących dochodów państwa, zostaną przerachowane na jednostki podatkowe. Ustawa wchodzi w życie odnośnie do podatków pośrednich i innych należności skarbowych z dniem 1. stycznia 1924 r.

Zmiana metody obliczania drożyzny.

Ostatnie posiedzenie komisji statystycznej dla badania wzrostu kosztów utrzymania, które odbyło się 17. bm. w Warszawie, Zajęło się wyczerpującą dyskusją nad zmianą dotychczasowej metody obliczania drożyzny. Uchwalono wprowadzić do indeksu szereg nowych artykułów spożywczych, których do tej pory nie uwzględniano. Do takich należy: kiełbasą, ryż i herbata. Normę dzienną kiełbasy (uwzględniając, iż rodzina składa się z cztarech osób) ustalono na 0.7 kilograma. Norma dzienna ryżu będzie wynosiła 0.15 kg., herbaty 10 gramów dziennie. Dalej powiększone zostały normy tych produktów, które dotychczas były uwzględniane w ilości niedostatecznej. I tak: norma dzienna masła została powiększona z 40 na 65 gramów, cukru z 40 na 110 gramów, tj. z górą na ćwierć funta. Wreszcie teoretyczną normę jaj, wyrażoną w ułamku dziesiętnym 0.3 dziennie (10 na miesiąc), podniesiono na 1.5 (tj. 45 sztuk na miesiąc).

Pozatem dotychczasową ilość mąki żytniej zmieniono na pszenną.

Równocześnie z tem komisja postanowiła usunąć zupełnie: kapustę kwaszoną, olej rzepakowy oraz ser zwykły. Normę kartofli zmniejszono z 2 i pół kg. na półtora kilograma dziennie.

W pozycji wydatków na naukę, komisja statystyczna dotychczas uwzględniała tylko wysokość wpisu w szkole średniej państw. Na przyszłość będzie brany przeciętny wpis ze szkoły średniej prywatnej i takiej samej szkoły państwowej.

Nadto podkomisji specjalnej polecono zbadać sprawę „mieszkaniową" w kierunku zwiększenia izb (dotychczas „teoretyczna", rodzina mieszkała w jednej izbie) rodziny pracowniczej, oraz ściślego obliczenia świadczeń, które rosną z tygodnia na tydzień, wraz z gazem, elektrycznością, wodą, pensją dozorców itp.

Mozaikowa spółka
czyli
dlaczego jaja stale drożeją?!

W rejestrze handlowym Sądu okręgowego w Tarnopolu wciągniętą jest pod Rg. I—30 firma: Polska Spółka dla handlu jajami i przędziwem Spółka z ogr. odpowiedzialnością w Tarnopolu, której celem jest kupno i sprzedaż na własny lub cudzy rachunek jaj i przędziwa tak w kraju, jak i zagranicą.

Kapitał Spółki zarejestrowanej dnia 8. kwietnia 1922 wynosi Mkp. 4.000.000, a więc już przy samem założeniu Spółki liczono się z kupnem towaru na cudzy rachunek, lub conajmniej za cudze pieniądze, czyli inaczej brano w rachubę łańcuch pośredników, oddalający konsumenta od producenta.

Zdawałoby się, że wspólnikami takiej spółki będą producenci jaj i przędziwa i że ci fachowcy ujmą ster i kierownictwo spółki.

Przegląd 15 spólników, z których spółka się składa, mówi sam za siebie: 1 emeryt kolejowy, 1 emeryt podatkowy, wabiący się „kupcem", 1 komisarz rządowy miasta Tarnopola, trudniący się też dyrektorstwem gimnazjum, pozatem 1 amator obrazów, 1 koncypient adwokacki, 1 adwokat znany w powiecie zborowskim, 1 naczelnik miejskiej kasy oszczędności, 1 dyrektor Towarzystwa hodowli drobiu i 8 dzierżawców, względnie właścicieli ziemskich, a między niemi jeden modernizator instytucji polskich z ostatnich czasów.

Brak lekarza w tym zespole stwierdza, że spółka zamierza zgodnie pracować. Wszystkie możliwe fachowe i niefachowe potrzeby przedsiębiorstwa zostały uwzględnione: kolej — podatek — cały adwokat — pół adwokata — katolik — żyd — finanse — wszystko to zastąpione.

Właściwe światło uzyskuje się dopiero przy przeglądzie zarządu, który się składa z trzech osób: 1) naczelnika kasy oszczędności, 2) emeryta podatkowego, wabiącego się kupcem, 3) koncypienta adwokackiego.

Mimowoli nasuwa się przypuszczenie, że obszarnicy przeczuwając, że będzie dość skomplikowane przedsięwzięcie woleli stać się pionkami, wysuwając jednostki „kupieckie" z energją odpowiadającą dzisiejszej chwili.

W normalnych czasach, zanim ktoś został kupcem, musiał nietylko praktykować, ale i dużo pracować, zyskiwać na doświadczeniu i konkurować w myśl zasady: „Wielki obrót, mały zysk". Dzisiejszą konjunkturę i zasadę: „Jak najmniejszy obrót — jak największy zysk" powodują jednostki, którym się zdaje, że handel polega na kupnie towaru i ślepem łupieniu konsumenta.

Spółka dla handlu jajami w Tarnopolu, która dla wszelakiej asekuracji nazwała „polską", jest najlepszym dowodem niezdrowych stosunków w handlu bezpośrednim i łańcuszkowym, kryjącym się pod firmą spółek. Zespoły takich fachowców muszą powodować drożyznę.

Teren do czyszczenia jest wielki.

Efem.

SPORT.

Uniwersytet—Politechnika Interesujące te zawody odbędą się w niedzielę staraniem Akad. Związku Sportowego.

Pierwszy dziesięciobój lekkoatletyczny odbędzie się w dniach 26 i 27 tj. w piątek i w sobotę na boisku Pogoni staraniem AZS. Początek każdorazowo o godzinie 2-ej popołudniu.

Program jest następujący:

Dzień pierwszy: 1) Bieg 100 m, 2) Skok w dal z rozbiegiem, 3) Rzut kulą, 4) Skok w wyż z rozbiegiem, 5) Bieg 400 m. Dzień drugi: 6) Bieg 110 m z płotkami, 7) Rzut dyskiem, 8) Skok o tyczce, 9) Rzut oszczepem, 10) Bieg 1500 m.

Afisz reklamowy Igrzysk olimpijskich przedstawia się według informacji pism francuskich niezwykle estetycznie. Twórcą jest słynny malarz francuski Desbarbieux.

Widza uderza przedewszystkiem klasyczna prostota koncepcji, gdyż afisz przedstawia atletę rzucającego oszczep, lecz wykonany jest tylko w dwóch barwach: czerwonej i białej.

Lekko-atletyczne zawody harcerskie W Warszawie dały naogół słabe wyniki:

Bieg 100 m: Grzmielewski $12^{6}/_{10}$ sek.
Bieg 200 m: Ołdak $26^{1}/_{10}$ sek.
Bige na 400 m: Ołdak $57^{2}/_{10}$ sek.
Bieg na 800 m: Łukasiewicz $2:16^{5}/_{10}$.
Bieg 1500 m: Foryś $4:48^{2}/_{10}$.
Bieg 3000 m: Foryś $10:17^{5}/_{10}$.
Bieg 5000 m: Wójcicki $18:12^{8}/_{10}$.
Skok w dal: Rogalski 506 cm.
Skok w wyż.: Rogalski 153 cm.
Rzut kulą: Swiętochowski 8 m.
Rzut dyskiem: Sylwestrowicz 23'81 m.
Rzut oszczepem: Swieczka 36'48 m.

Aczkolwiek wyniki są bardzo słabe, powitać należy z uznaniem krzewienie sportów lekko-atletycznych wśród młodzieży.

Nowy rekord francuski w biegu na 1000 m. z przeszkodami ustanowił Brossard osiągnąwszy czas $2:47^{3}/$,

N.

OGŁOSZENIA.

OBWIESZCZENIE.

W myśl ustawy z dnia 23. maja 1873, Dz. ust. p. Nr. 121 podaje się do powszechnej wiadomości, że lista pierwotna przysięgłych z gminy miasta Lwowa dla sądów karnych na rok 1924 wyłożoną będzie przez ośm dni, począwszy od dnia 22-go do 28-go października br. włącznie w miejskiem biurze statystycznem (ul. T. Rutowskiego l. 11, II. p.) do wolnego przeglądu dla każdego, od godziny 9-tej rano do 2-giej po południu.

Na mocy § 1. rzeczonej ustawy, na urząd przysięgłych powołane być mają tylko osoby płci męskiej, które: 1) 30 rok życia ukończyły; 2) umieją czytać i pisać; 3) przynależne są do jednej z gmin Rzeczpospolitej Polskiej; 4) w gminie, w której się znajdują, przynajmniej od jednego roku zamieszkałe, a przytem a) opłacają tytułem podatków bezpośrednich bez dodatku (oprócz przewidzianych ustawą § 14 wypadków wyjątkowych) najmniej kwotę 28 mkp rocznie; b) bez względu na wysokość opłacanego podatku należą do stanu adwokatów, notarjuszów, profesorów i nauczycieli szkół wyższych i średnich lub uzyskali stopień doktora na jednym z tutejszych uniwersytetów.

Niezdolnym jest do urzędu sędziego przysięgłego (§ 2): 1) kto z powodu ułomności cielesnych lub umysłowych nie jest w możności obowiązkom przysięgłego zadość uczynić; 2) kto nie zostaje w pełnem używaniu praw obywatelskich, w szczególności: sądownie uznany marnotrawca i ten do którego majątku ogłoszono konkurs aż do załatwienia onegoż, a jeżeli jest kupcem, aż do uzyskania napowrót uzdolnienia do praw w § 246 postępowania konkursowego wymienionych; 3) kto zostaje w śledztwie karnem w stanie oskarżenia lub odbywa karę; 4) kto wskutek zasądzenia karnego wykluczony jest ustawami od obieralności do Reprezentacji gminnej, dopóki to wykluczenie trwa.

Nie mogą być powołani na urząd przysięgłych (§ 3): 1) w czynnej służbie zostający urzędnicy państwa, z wyjątkiem profesorów i nauczycieli szkół wyższych i średnich; 2) w czynnej służbie zostające lub czasowo urlopowane osoby należące do stałej armji, marynarki wojennej i obrony krajowej; 3) duchowni prawnie uznanych kościołów lub stowarzyszeń religijnych; 4) nauczyciele szkół ludowych; 5) osoby zatrudnione przy ruchu poczt i telegrafu, kolei żelaznych i żeglugi parowej.

Uwolnieni są od urzędu sędziego przysięgłego (§ 4): 1) Ci, którzy przekroczyli lat 60 życia — na zawsze; 2) posłowie do sejmu i senatu na czas trwania sesji; 3) nie zostające w czynnej służbie, lecz do służby wojskowej obowiązane osoby — na czas powołania ich do służby wojskowej; 4) publiczni profesorowie i nauczyciele, lekarze, chirurdzy, tudzież aptekarze, jeżeli niezbędność tychże w ich zawodzie na rok następujący, poświadczoną jest przez przełożego urzędu lub gminy; 5) każdy który jako przysięgły lub zastępca w ciągu jednego okresu sądu przysięgłych uczynił zadość otrzymanemu wezwaniu — na następujący rok słoneczny. W terminie powyższym t. j. od 22 do 28 października 1923 r. wolno każdemu członkowi gminy z powodu pominięcia w pierwotnej liście którejkolwiek osoby prawnie powołanej lub zapisania osoby ustawą niedopuszczonej, wnieść do Zarządu miasta reklamecję na piśmie lub protokolarnie, jakoteż tym samym sposobem przedstawić powody uchylenia się od urzędu przysięgłego. O reklamacjach rozstrzyga komisja, złożona z Prezydenta i 2 członków Tymczasowej Rady.

Z Magistratu król. stoł. m. Lwowa

NEUMANN, mp.

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 19.

Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.